

## Jak “zrestartować” stosunki polsko-litewskie?

© DELFI (Š.Mažeikos nuotr.)

**Najważniejszym celem litewskiej polityki zagranicznej jest wzmocnienie niezależności politycznej Litwy poprzez umocnienie swojej pozycji w strukturach Unii Europejskiej (UE) i Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO). Litwa już prawie od dziesięciu lat jest członkiem UE i NATO, jednak wciąż ogranicza ją posowiecka infrastruktura wschodniej geopolitycznej przestrzeni. Dlatego też stosunki z Polską mają strategiczne znaczenie w integracji z Zachodem. Litwa dla Polski również pozostaje ważna w procesie zmniejszenia wpływu ze Wschodu i zapewnienia stabilnego bezpiecznego otoczenia.**



Strategiczne interesy obu państw powinny więc być zbieżne, jednak w dwustronnej dyskusji ostatnich lat, jeśli w ogóle taka miała miejsce, dominowały oświadczenia przypominające ultimatum. Dążąc do zrozumienia powodów takiej sytuacji, a także dynamiki i scenariuszu dalszego rozwoju stosunków polsko-litewskich, należy spojrzeć na historyczne, geopolityczne i strategiczne czynniki, które mają na nie największy wpływ. A paradoksalnych momentów w dwustronnych stosunkach po odzyskaniu niepodległości przez Litwę i Polskę było dużo. Na przykład, jak należałoby tłumaczyć sytuację, gdy w czasie prezydentury konserwatywnego Lecha Kaczyńskiego Litwa i Polska były partnerami w strategicznych kwestiach, a po objęciu władzy przez liberałów Donalda Tuska w stosunkach tych nastąpił kryzys (należy podkreślić, że partia braci Kaczyńskich „Prawo i Sprawiedliwość” była i jest znacznie bardziej konserwatywna i narodowa, niż obecnie rządząca „Platforma Obywatelska” Donalda Tuska)? Kolejne ważne pytanie: dlaczego właśnie w ciągu ostatnich kilku lat, gdy prowadzono liczne wirtualne wojny na słowa, ruszył w końcu strategicznie ważny dla Litwy projekt mostu energetycznego Litwa-Polska?

### **Kiedy stosunki polsko-litewskie były złe, a kiedy dobre?**

Nie jest tajemnicą, że Litwa wciąż jeszcze nie jest wolna od infrastruktury posowieckiej przestrzeni. Potwierdza to fakt, że gaz do dziś kupowany jest od jedynej dostawcy, który ugruntował swoją monopolistyczną pozycję. Zależność energetyczna Litwy wzrosła jeszcze bardziej w momencie, gdy wykonując swoje zobowiązania zamknęliśmy Ignalińską Elektrownię Atomową. Obecnie Litwa 70 proc. energii elektrycznej kupuje z Rosji. A więc, umocnienie litewskiej niezależności jest ściśle związane z integracją systemu energetycznego Litwy z systemem Europy Zachodniej.

W tej sferze interesów polski czynnik jest niezwykle ważny, ponieważ państwo to jest dla Litewskiej infrastruktury energetycznej oknem na Unię Europejską. Inaczej mówiąc, tylko przez Polskę Litwa technicznie może podłączyć się zarówno do rynku energetycznego Europy, jak i do europejskich kontynentalnych sieci. A dokładniej, dla pełnowartościowej integracji Litwy z rynkiem energetycznym UE potrzebne są nie tylko mosty i wspólny rynek, lecz także przejście z systemu Białorusi, Rosji, Estonii, Łotwy i Litwy (BRELL) na sieci kontynentalnej Europy. W celu synchronizacji niezbędne są dwa mosty energetyczne z Polską.

Cele mostów energetycznych i synchronizacji systemów Polski i Litwy zostały sformułowane jeszcze w pierwszej dekadzie niepodległości, jednak realizacja założeń dostała przyśpieszenia dopiero w 2008-2009 latach. Wtedy podpisano umowę o budowie mostu energetycznego, powstała firma, której celem jest realizacja przedsięwzięcia, a sam projekt został włączony do planu budowy bałtyckiego rynku energii. To był przełom, po którym most energetyczny z Polską („LitPol Link 1”) realizowany jest według ustalonego harmonogramu.

Do roku 2008, w okresie, gdy kwestia mniejszości narodowych nie była tak upolityczniona, najważniejsze projekty infrastrukturalne, których celem jest budowa fundamentów dla integracji z Europą Zachodnią, były tylko na papierze. Przełom nastąpił dopiero po włączeniu tych projektów na listę projektów priorytetowych



miejsce Litwy w polskiej polityce zagranicznej powoli się zmienia, ponieważ Warszawa zaczyna postrzegać siebie jako pełnoprawnego uczestnika koncertu mocarstw europejskich i tę wizję uzupełnia idea Wielkiej Polski. To powoduje, że w stosunkach dwustronnych zaczynają dominować upolitycznione kwestie mniejszości narodowych i rozbieżności w interpretacji faktów historycznych.

### **Nurty litewskiej myśli geopolitycznej**

Na stosunki dwustronne wpływają nie tylko kierunki polskiej polityki zagranicznej, lecz i litewska myśl geopolityczna, w której również zauważamy dwa odrębne nurty. Kierunki te bazują na odmiennych tradycjach litewskiej państwowości (rozwód Polski i Litwy z początku XX wieku oznacza również konkurencję między dwoma różnymi modelami państwa) i proponują zupełnie różne „przepisy” na stosunki z Polską.

**Pierwszy:** unijna koncepcja liberalna, ukazująca Polskę jako pomost do Europy. Historyczną podstawą tego nurtu jest przeświadczenie, że wybrana 16 Lutego droga budowy jednonarodowego państwa z procesu tej budowy wyeliminowała znaczną część dawnej polskojęzycznej, lecz politycznie litewskiej elity. Upadły wtedy dawne pojęcie obywatelskości oraz tradycja państwowości Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zwolennicy tej idei twierdzą, że wybór tej drogi doprowadził w okresie międzywojennym do tego, iż Litwa znalazła się w roli geopolitycznego zakładnika Rosji i w ten sposób była przeszkodą w budowaniu fundamentów systemu bezpieczeństwa Europy. Często też dodają, że wspólne federacyjne państwo Litwy i Polski w okresie międzywojennym mogło być dla Europy Zachodniej cywilizacyjną podporą we wschodniej przestrzeni geopolitycznej, a litewski nacjonalizm pozbawił Europę takiej perspektywy.

Te punkty odniesienia kreślą kontury stosunków z Polską, zgodnych z unijną tradycją liberalną. Pojawieniem się geopolitycznego klinu między Litwą a Polską najbardziej zainteresowana jest Rosja. Dla Litwy Polska jest ważniejsza (jako pomost do Europy) niż Litwa dla Polski, dlatego to Wilno powinno być bardziej zainteresowane w ulepszaniu dwustronnych stosunków. Co prowadzi do tego, że kwestia zapisu imion własnych i nazw miejscowości w języku mniejszości narodowych winna być pozostawiona mniejszościom narodowym, a spełnienie żądań ma być dowodem na to, że Litwa spełnia standardy europejskie. Poza tym, „zamrożenie” i upolitycznienie tych problemów pomogło Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL) zmobilizować mniejszość polską na Litwie, więc w przypadku spełnienia przez Litwę żądań mniejszości, AWPL straciłoby możliwość konsolidowania swojego elektoratu. Natomiast po rozwiązaniu drażliwych kwestii, stosunki polsko-litewskie weszłyby na nowy etap, co w dłuższej perspektywie pozwoliłoby wrócić do strategicznego partnerstwa.

**Drugi:** konserwatywna koncepcja narodowa lub też koncepcja stosunków dwóch suwerennych państw. Podstawą tego nurtu jest przekonanie, że odbudowanie 16 Lutego jednonarodowej Litwy było historycznie nieuniknione. Konflikt narodowy Polaków i Litwinów wynikał wtedy ze struktury społecznej. Nie jest tajemnicą, że w tamtym czasie Litwini należeli do najniższej warstwy społecznej. Na Litwie zamiast warstw społecznych formowały się narody, czyli tożsamość narodowa pokrywała się z odpowiednią warstwą społeczną. Tym sposobem, stosunki Litwinów i Polaków przede wszystkim wiązały się z dyferencjacją społeczną. W momencie, gdy rozeszły się interesy poszczególnych warstw społecznych, to samo się stało z interesami narodowymi.

Znaczy to, że do pojawienia się współczesnego narodu litewskiego, a wraz z nim i państwa, nie mogło dojść bez przeciwstawienia się Polakom. Mimo wszystko, w jednonarodowej Litwie udało się stworzyć idee państwowości, która najpierw przyświecała powojennemu ruchowi oporu, a później Litewskiemu Ruchowi na rzecz Przebudowy (Sajūdis). Zwolennicy tego nurtu wątpią, czy w marcu 1990 roku udałoby się odrodzić niepodległą Litwę, gdyby w 1918 roku pogodzilibyśmy się z rolą Litwy jako kantonu odrodzonej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Uwzględniając bardzo trudną historię stosunków dwustronnych i to, że po rozpadzie ZSRS budując nowe fundamenty dla tych stosunków (a dokładniej – negocjując Traktat pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy) zdecydowano pozostawić sobie prawo do innego wartościowania przeszłości i nie narzucać wzajemnie jedynych prawdziwych interpretacji, ten konserwatywny nurt ideowy w geopolitycznym rebusie poświęca bardzo dużo uwagi zasadzie suwerenności.

Zgodnie z tą ideą, należy przyswoić lekcję z okresu międzywojennego, gdy Litwa stała się geopolitycznym zakładnikiem Rosji. Ale powinna to zrobić również Polska. Stosunki Litwy z Polską, choć towarzyszą im różnice w interpretacji historii, są strategicznie ważne zarówno w polityce Litwy, jak i dla całego systemu bezpieczeństwa europejskiego.

Zgodnie z tą konserwatywną koncepcją, największą przeszkodą na drodze do dobrych stosunków dwustronnych jest AWPL. Jest to organizacja, która w regionie Wilna stworzyła atmosferę osaczonej twierdzy, wyolbrzymiła problemy mniejszości narodowych i zbija kapitał polityczny na utrzymaniu napiętych stosunków narodowościowych. Konserwatywna koncepcja narodowa jest przeciwna ustępstwom w upolitycznionych przez AWPL kwestiach, ponieważ może to wywołać lawinę nowych żądań. Rozwiązanie tych problemów jest możliwe jedynie wtedy, gdy będą podstawy do wiary w to, że spełnienie jednego żądania zaspokoi żądających. Jednak uwzględniając fakt, iż działalność AWPL ideowo możliwa jest jedynie w sytuacji napięć narodowościowych, rozwiązanie tych kwestii nie będzie dla organizacji na rękę, więc usunięcie jednego problemu będzie prowadzić do powstawania kolejnych. To zamknięte koło można byłoby przerwać tylko w tym przypadku, gdyby AWPL nie byłoby związane z Polską. Mówiąc inaczej, gdyby dla „restartu” stosunków z Litwą Polska nie potrzebowała akceptacji AWPL. Ale czy taki obrót sprawy jest możliwy?

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.